Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288]

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VII Tarnów, piątek dnia 16 listopada 1934 r. Nr. 44

Święto Niepodległości w Tarnowie

W sobotę 10 bm.

Obchód uroczystości z okazji 16-lecia odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego wypadł w Tarnowie imponująco. Budynki rządowe były ładnie udekorowane i iluminowane. Z domów powiewały flagi państwowe, a na oknach widniały odpowiednie nalepki.

Capstrzyk.

Uroczystości rozpoczęły się jeszcze w sobotę 10 bm. o godz. 19-tej capstrzykiem orkiestr wojskowej, kolejowej i rzemieślniczej po ulicach miasta, poczem przed budynkiem Starostwa zebrały się oddziały wojska, organizacje społeczne oraz wielkie tłumy publiczności. Na balkonie budynku Starostwa rzęsiście iluminowanego zjawili się pp. starosta Lissowski i prezydent miasta Dr Brodziński. Do tysięcznych tłumów przemówił starosta p. Lissowski, który w porywających słowach skreślił znaczenie święta Niepodległości. Świetne pod względem formy i treści przemówienie p starosty Lissowskiego wywołało podniosły i uroczysty nastrój wśród tak licznych rzesz obywatelstwa tarnowskiego, które też szczerze podejmowało i powtarzało wznoszone przez p. starostę okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Rządu, oraz pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Armji Polskiej.

Tarnów dawno już nie miał tak żywiołowej i potężnej manifestacji państwowej z udziałem wszystkich sfer ludności tak katolickiej, jak i żydowskiej.

Raut i zabawy.

Tego samego wieczoru odbył się w kasynie raut oraz zabawa w sali „Sokoła“ i w „Gwieździe“, urządzone z ramienia komitetu obywatelskiego, przez Związek Pracy obywatelskiej kobiet, Związek Oficerów Rezerwy i „Strzelec“. Dochód z tych zabaw przeznaczono na bezrobotnych.

W niedzielę 11 bm.

W niedzielę 11 bm. o godz. 7 rano orkiestra wojskowa odegrała hejnał z wieży ratuszowej. O godz. 9-tej wojsko, organizacje i publiczność oddały hołd Nieznanemu Żołnierzowi.

Nabożeństwa.

O godz. 10-tej odbyły się uroczyste nabożeństwa w katedrze, Nowej Synagodze i Templu. W nabożeństwach w synagogach brali udział przedstawiciele władz admin., komunaln., wojskowości, sądownictwa, żydowskiej Gminy Wyznaniowej, rabinatu, Org. Sjonistycznej, Mizrachi, Agudy, kombatantów żydowskich i inwalidów żydowskich. „Samson“ zjawił się in corpore ze sztandarem. Przybyła też młodzież szkół „Safa Berura“ i „Jabne“, oraz niezliczone tłumy publiczności. W Nowej Synagodze odprawił modły kantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą p. Künstlera. Kazanie wygłosił p. Mojżesz Kirschenbaum rabin w Dobczycach. W Templu odprawił modły kantor p. Weinberg, a kazanie wygłosił rabin Dr Mojżesz Weissmann. Oba nabożeństwa zakończyły się odśpiewaniem hymnu państwowego i Hatikwy.

Odznaczenia.

Po nabożeństwie w katedrze p. pułk. Kurnatowski udekorował na pl. Katedralnym przed kompanją honorową za zasługi, położone w czasie powodzi lipcowej Srebrnym Krzyżem Zasługi poruczników: Kazimierza Burgielskiego, Jana Nasiłowskiego i Władysława Stawowskiego, podporuczników: Andrzeja Krawca, Stanisława Mostka i Wiktora Wantucha, Bronzowym Krzyżem Zasługi: sierżanta Franciszka Durasa i kaprali Pawła Dziardzi, Wacława Gołofita, Józefa Sznapki i Michała Wieczorka.

Defilada.

Następnie odbyła się przed budynkiem Starostwa wielka defilada, w której brali udział wojsko, kolejowe, pocztowe, więzienne i szkolne oddziały P. W., „Samson“, kombatanci żydowscy, harcerze, strzelcy, inwalidzi i i.

Uroczysta Akademja.

Po defiladzie odbyła się w sali kina „Marzenie“ uroczysta akademja, na której prezydent p. Dr Brodziński w głęboko ujętem i treściwem przemówieniu przedstawił istotę i znaczenie Święta Niepodległości, podkreślając wynikające stąd zadania dla współczesnego młodego pokolenia. Przemówienie p. Dra Brodzińskiego wywołało na licznie zebranej publiczności głębokie wrażenie.

Teatr i kina.

Wieczorem o godz. 20-tej teatr Domu Żołnierza odegrał utwór dramatyczny na tle walk o Lwów w roku 1918/19 Andrzeja Galicy pod reżyserją p. Wollera p. t. „Twierdzą nam będzie każdy próg“. Przygrywała orkiestra 16 pp.

W sobotę o godz. 13-tej oraz w niedzielę o godz. 11 odbyły się w kinach „Apollo“ i Domu Żołnierza bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy, zaś w „Marzeniu“ odbyło się w niedzielę bezpłatne przedstawienie dla bezrobotnych.

Gmina m. Tarnowa przeciw „Jad Charuzim“

Gmina miasta Tarnowa aktem notarjalnym z daty Tarnów 3. IV. 1928. L. Rep. 241 działając na podstawie uchwały Rady miejskiej miasta Tarnowa z dnia 12. XII. 1927. L. 23551. zatwierdzonej uchwałą Zarządu Powiatowego w Tarnowie z dnia 22. XII. 1927. L. 5842 darowała stowarzyszeniu rękodzielników żydowskich w Tarnowie „Jad Charuzim“ część parceli gruntowej o powierzchni 1008 m^2 (front od strony ul. Ks. Poniatowskiego obok szpitalika dziecięcego) na budowę domu dla rękodzielników pod warunkiem rozwiązującym, że budowa będzie rozpoczęta najpóźniej w ciągu 2 lat od prawomocności tej uchwały, a ukończona zostanie najdalej w ciągu dalszych 2 lat od rozpoczęcia budowy. Wydzielono też ze składu realności odnośnej do gminy miasta Tarnowa należącej powyższe darowane parcele, utworzono z nich nowe ciało hipoteczne obj. lwh. 818 i zintabulowano je na rzecz stowarzyszenia „Jad Charuzim“.

Dnia 8-go kwietnia 1933. zawiadomiła gmina miasta Tarnowa za pośrednictwem Tymczasowego Zarządu powyższe stowarzyszenie, że wobec niedotrzymania warunku aktu notarjalnego z 3. IV. 1928. t. j. wobec tego, że stow. „Jad Charuzim“ nie przystąpiło do budowy domu, darowizna stała się nieważną i wezwała stowarzyszenie „Jad Charuzim“ o oddanie gruntu i o złożenie formalnej deklaracji intabulacyjnej tej realności na rzecz gminy miasta Tarnowa, a gdy stowarzyszenie „Jad Charuzim“ temu żądaniu nie uczyniło zadość, gmina miasta Tarnowa zaskarżyła to stowarzyszenie do Sądu grodzkiego w Tarnowie o oddanie gruntu powyższego.

Stowarzyszenie „Jad Charuzim“ broni się zarzutem, że gmina miasta Tarnowa przy kontrakcie jak i po kontrakcie oświadczyła wyraźnie i zobowiązała się nie czynić użytku z przysługującego jej warunku rozwiązującego, o ile Gmina nie wykreśli ciążącego na przedmiocie darowizny długu hipotecznego 735.000 zł. na rzecz Kasy Oszczędności w Tarnowie.

Przesłuchany w powyższej sprawie jako świadek p. Dr Mütz zeznał, że gdy prezes stowarzyszenia „Jad Charuzim“ p. Maurycy Hutter żalił się przed nim, że grunt jest obciążony i że stowarzyszenie nie może z tego powodu otrzymać pożyczki na rozpoczęcie budowy i że grozi wobec tego odwołanie darowizny — oświadczył temuż, że jak długo będzie wiceburmistrzem miasta Tarnowa, to nie pozwoli na odebranie gruntu stowarzyszeniu „Jad Charuzim“.

Rozprawa została odroczona celem przesłuchania dalszych świadków.

Zjazd Kół Rodzicielskich przy szkołach narodowo-żydowskich

Dnia 3 i 4 bm. odbył się Zjazd delegatów Kół Rodzicielskich przy szkołach Związku Zrzeszeń Społecznych utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce. W zjeździe wzięło udział 65 delegatów, reprezentujących sfery rodzicielskie z 23 zakładów zorganizowanych w Związku.

Wielka liczba uczestników, wysoki poziom referatów, dyskusji i zainteresowania, jakie Zjazd wywołał wśród sfer rodzicielskich, wszystko to razem świadczy o poważnych możliwościach otwierających się przed szkolnictwem zrzeszonem w Związku Łódzkim. Z Tarnowa (szkoły „Safa Berura") wzięli udział w Zjeździe p. Regina Fluhrowa i Dyr. Dr M. Rosenbusch.

Zjazd powziął następującą rezolucję ideową:

Zjazd delegatów Kół Rodzicielskich przy szkołach, należących do Związku Zrzeszeń Społecznych utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce, odbyty w Łodzi w dniach 4 i 5 listopada 1934 r. a reprezentujący 8000 rodziców uczniów i uczenic szkół Związku, oświadcza swą najzupełniejszą solidarność z programem wychowawczym szkół Związku, sformułowanym w deklaracji ideowej z dnia 16. maja 1921 r. i podanym do wiadomości ogółu, jakoteż do wiadomości państwowych władz szkolnych.

Zjazd stwierdza, iż jedynie program szkolny zmierzający obok udzielenia młodzieży wykształcenia ogólnego i wychowania w duchu państwowo-obywatelskim, do zapoznania jej z kulturalnemi wartościami życia żydowskiego i do związania jej z własnym narodem z jego językiem, jego tradycją i jego prastarą a obecnie na nowo budującą się ojczyzną w Palestynie, może zaspokoić potrzeby Kół Rodzicielskich skoncentrowanych dookoła szkół Związku Zrzeszeń Społecznych.

W szczególności Zjazd akceptuje w całej pełni program nauk judaistycznych, obejmujący całokształt hebrajskiej kultury duchowej a udzielany w rozmiarze 10 godzin nauki tygodniowej. Zjazd nie widzi możliwości przeprowadzenia zamierzeń wychowawczych narodowego szkolnictwa żydowskiego bez realizacji takiego programu nauczania.

Zjazd zwraca się do wszystkich rodziców żydowskich na terytorjum Rzeczypospolitej, wiernych swemu narodowemu społeczeństwu i przepojonych troską o wychowanie i o przyszłość swych dzieci, by skoncentrowali się dookoła szkolnictwa Związku Zrzeszeń Społecznych, powierzyli mu swe dzieci, dbali o jego los materjalny i umożliwili mu spełnienie jego misji wychowawczej.

Uporządkowana gospodarka Nowej Synagogi

Gdy po rozwiązaniu sjonistycznego zarządu kahalnego nowy komisarz kahalny objął rządy w kahale, jednym z pierwszych jego czynów było usunięcie sjonistów z zarządu Nowej Synagogi, który został wybrany przez jej członków i zamianowanie zarządu, który składał się z własnych zaufanych ludzi. I rozpoczęła się w Nowej Synagodze gospodarka haniebna, której epilog rozegrał się w sądzie karnym w Tarnowie, gdzie wyszły na jaw różne „niedokładności" kasowe na kilka tysięcy złotych. Za czasów następnego Zarządu nie było wprawdzie żadnych „niedokładności", ale w kasie zawsze były pustki. Zawsze były deficyty, a kahał musiał dawać subwencje. Dopiero p. Dr Basler zrobił porządek. Zwolnił ten zarząd i zamianował zarząd sjonistyczny z tow. Henrykiem Fluhrem na czele.

Po krótkim już czasie ten zarząd sjonistyczny zdołał uporządkować całą zabagnioną przez komisarzy gospodarkę Nowej Synagogi ku zadowoleniu nietylko zarządu kahalnego, lecz również wszystkich członków bóżnicy, którzy mają pełne uznanie dla obecnego zarządu. Obecnie nietylko niema deficytu a bóżnica nie jest skazana na subwencje z kahału, lecz ma już nawet oszczędności we wysokości kilku tysięcy zł. Porządek w Synagodze jest wzorowy. Swiadczyć chociażby mogą różne nabożeństwa, urządzane z okazji różnych uroczystości. Mimo udziału tysięcy ludzi w tych nabożeństwach, panuje w czasie ich trwania wzorowy, niczem nie zamącony spokój i porządek. Ze smakiem i umiejętnie układa się program utworów, odśpiewanych przez kantora i chór, którzy zresztą świetnie wywiązują się ze swych zadań. Śmiało rzec można, że obecny zarząd Nowej Synagogi, w skład którego wchodzą pp. Henryk Fluhr jako przewodniczący, Zygmunt Fenichel, Löffel, Silberstein, Z. Haber, Kornbluth i Pfenig stoi na wysokości swego zadania.

W sprawie zbiórek na cele sjonistyczne

Przypominamy, że wszelkie zbiórki na cele sjonistyczne muszą być zatwierdzone przez komitet lokalny organizacji sjonistycznej w Tarnowie. Nie odnosi się to oczywiście do funduszu K. K. L., przyczem zauważamy, że zbiórki na Żyd. Fundusz Narodowy przeprowadza wyłącznie lokalna komisja Żyd. Funduszu Narodowego i że wszelkie listy zbiórkowe muszą być podpisane przez przewodniczącego tejże komisji tow. Dra Goldberga.

Komitet lokalny Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

Podziękowanie

WP. Drowi WOLFOWI MANDLOWI za zupełne wyleczenie mnie z poważnej choroby wyrażam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

LAZAR SELINGER

Miejski komitet Funduszu Pracy

Onegdaj utworzył się w Tarnowie komitet Funduszu Pracy, który ukonstytuował się następująco:

Wydział Wykonawczy: pp. prezydent miasta Br Brodziński, wiceprezydent Mgr T. Kołodziej, ks. prałat Józef Chrząszcz, poseł Ignacy Starzyk, rejent Jan Ryblewski, Karol Hanausek — dyr. oddz. Banku Gosp. Kraj., Kazimierz Korkiewicz — obw. ins. pracy, Dr Klein, Chaim Aberdam.

Komisja rewizyjna: Józef Słodki — dyr. oddz. Banku Polskiego, ks. Dr Michał Rec, dyr. Józef Gładyszowski, prof. Kasper Ciołkosz, Dr Anzelm Basler, mjr Piotr Stąpor.

Komisja kwalifikacyjna (jako odwoławcza dla odwołań, wniesionych przez organ rejestrujący): wiceprezydent Dr Zygmunt Silbiger, radni Jan Grzyb i Józej Ryza, Kazimierz Korkiewicz, inż. Herman Balsam, Karol Polański.

Sekcja Pracy: inż. Kazimierz Huber, inż. Józef Schwakopf inż. Kazimierz Wojewski, inż. Czesław Letscher, inż. Stan. Dyndowicz, inż. Herman Balsam.

Sekcja dożywiania dzieci: prez. Sobolewska Adela, ks. prałat Józef Chrząszcz, Dr Stanisław Goździewski, insp. Franciszek Tomaszkiewicz, Dr Marjan Bielatowicz, ks. Dr Bronisław Szymański, dyr. Jan Kwiecień, Dr Lidja Ciołkoszowa.

Sekcja finansowo-propagandowa: dyr. Jan Pilarz, insp. Franciszek Tomaszkiewicz, Dr Stanisław Goździewski, Dr Tadeusz Alski, inż. Kazimierz Wojewski, inż. Karol Szancer, radny Ludwik Huppert, Adela Sobolewska, radni Samuel Zins i Apolonjusz Szumiński. płk. Maksymiljan Hoborski, nacz. Ferdynand Müller, Machnicki Tadeusz — zast. dyr. oddz. B. Gosp. Kraj., Józef Prechitko — dyr. Komunal. Kasy Oszcz. m. Tarnowa, Chaim Aberdam, prof. Karol, Krzanowski, Dr Edward Klein, prof. Kazimierz Wojciechowski, prof. Gabrjel Dubiel, ks. Dr Bronisław Szymański.

Do prezydjum komitetu wchodzą poza przewodniczącym p. wiceprezydent Mgr Tadeusz Kołodziej jako zastępca przewodn. oraz p. wiceprezydent Dr Zygmunt Silbiger i ławnik Stanisław Komusiński jako członkowie.

Udział Żydów w powyższych sekcjach ograniczono do minimum. Odżydza się więc nawet i takie instytucje, jak miejski komitet Funduszu Pracy. Wielkie organizacje, reprezentujące ludność żydowską zupełnie pominięto. Kogo reprezentuje np. p. Dr Klein? Ciekawi jesteśmy, czy komitet Funduszu Pracy przy zbieraniu funduszów będzie również omijał te sfery, których nie zna się przy układaniu komitetów.

A przecież ma się podobno zbierać pieniądze u całej ludności miejskiej, a nie u poszczególnych partyjników. Skład powyższych sekcyj wskazuje wyraźnie na jednostronny wybór członków. Żydów skrupulatnie pominięto, a ci, których powołano, nie reprezentują tych sfer żydostwa tarnowskiego, o których przy akcji zbiórkowej będzie się dobrze pamiętało.

Rabin Dr M. Weissmann

„Przypowieści Ojców"

חיים נייגר: מסכת אבות עם הפירוש המקורי
אבות לבנים, ירושלים תרצ"ד, ס"ז עמודים.

Dziwną jest rzeczą, że wiedza judaistyczna w Polsce nie zajmuje się zagadnieniami z działu literatury rabiniczno-talmudycznej. Prace naukowe, jakie w ostatnich latach się ukazały omawiają problemy historyczne lub filozoficzne, a jeśli tu i ówdzie ktoś poświęca uwagę pewnym szczegółom z zakresu liturgji lub prawa talmudycznego, to dzieje się to może więcej dla uzupełnienia całokształtu pewnego zagadnienia historycznego, filozoficznego lub prawniczego, niż dla samej rzeczy, o którą chodzi. Zupełnie zaś już niema mowy o samodzielnej i wyłącznej pracy nad literaturą talmudyczną, która idzie w zapomnienie i zostaje jedynie udziałem małej garstki ludzi, pracujących bez systemu i metody. Ale nietylko w języku polskim brak poważnej pracy na tem polu. Odnosi się to również do języka hebrajskiego. I tu brak zainteresowania dla tej dziedziny, jakkolwiek trudności są mniejsze niż przy naukowej pracy judaistycznej w języku polskim. Gdy bowiem w języku polskim musimy sobie dopiero stwarzać naukową terminologję talmudyczną, to w języku hebrajskim trudność ta odpada, gdyż nawet arameizowane i rdzennie aramejskie terminy posiadają prawo obywatelstwa w hebrajskim języku.

W Polsce praca naukowa w tym kierunku mogłaby znaleść świetny rynek zbytu dla swoich dzieł. Mam na myśli średnie szkolnictwo hebrajskie i utrakwistyczne, gdzie opracowania zagadnień talmudycznych lub nowoczesnym sposobem wydane pewne traktaty Miszny lub Talmudu mogłyby stanowić dobre kompendjum dla nauczania w szkole. Przyczyniłoby się to do rozwoju tych nauk, do podniesienia ich znaczenia i wartości w oczach młodzieży, a nadewszystko stworzyłoby realną podstawę dla nauczania religji według źródeł przy użyciu tradycyjnych komentarzy — jednakowoż z uwzględnieniem wymków nowoczesnej metody naukowej, dydaktycznej i pedagogicznej. Praca taka położyłaby kres poszukiwaniom za stałym, mogącym się cieszyć powszechnem uznaniem planem nauczania religji, gdyż jej dążeniem byłby powrót do źródeł, do podstaw żydowskiej wiary i etyki.

Tym wymogom stara się w znacznej mierze zadość uczynić wyżej podana edycja „Przypowieści Ojców". Te morały i nauki znane nam od najwcześniejszego dzieciństwa autor zaopatruje trafnie komentarzem napisanym pięknym językiem nowohebrajskim. Gdy czytamy wstęp, odrazu rozumiemy, dlaczego p. Neiger obrał sobie właśnie ten traktat Miszny dla opracowania: Będąc człowiekiem starszym, który ma za sobą cały szereg lat pracy praktycznej i organizacyjnej na niwie narodowo-wychowawczej autor szukał sposobności, gdzieby mógł się podzielić z młodszą generacją wynikami swego doświadczenia z praktycznego życia. I tu żaden traktat lepiej nie mógł się udać, niż ten, który p. Joachim Neiger wybrał.

Już na samym początku autor wykazuje dążność do głębokiej analizy etymologicznej zabarwionej nieco metodyką midraszową, komentowania słów na podstawie ich ścisłego znaczenia.

משה קבל תורה מסיני ומסרה ליהושע — Mojżesz otrzymał Zakon na Synaju i oddał go Jozuemu. Ze słów קבל i ומסרה autor trafnie wnioskuje, że Mojżesz był מקבל i מוסר t. zn. tym, który otrzymał i dalej podał Zakon Boży, czyli, że on jednoczył w sobie wszystkie dane potrzebne dla tradowania nauki objawionej. W związku z tem autor obrazuje nam w plastyczny i barwny sposób, jak ta tradycja się utrzymała z pokolenia na pokolenie.

Pewne novum stanowi komentarz do sentencji Jozuego b Perachji: והוי דן את כל האדם לכף זכות co dotychczas tłumaczono w sensie: I sądź każdego człowieka celem uniewinienia go. Autor zarzuca ten komentarz, gdyż uważa go za błędny. Posługuje się przytem dowodem natury gramatycznej (כל האדם, a nie כל אדם) i wykazuje, że chodzi tu o jednego tylko człowieka, a nie o dużą ilość. W tłumaczeniu więc przedstawia się ta sentencja w innym duchu: I sądź całego człowieka (t. zn. z jego dobremi i złemi cechami) celem uniewinienia go.

Takich szczegółów dowodzących trafnego komentowania „Przypowieści Ojców" znajdzie się jeszcze więcej w tej książce. Może sobie na nie pozwolić człowiek o naprawdę bogatem doświadczeniu życiowem, jak nasz czcigodny autor. Spodziewamy się, że jest to dopiero pierwsza praca na tem polu, za którą nastąpią niebawem i inne obejmujące dalsze traktaty naszej ustnej tradycji. Życzymy zatem autorowi dalszej owocnej pracy dla dobra i wychowania młodzieży, którym to celom książka ta służy.

„Cijonim baalej mikcoa“

W niedzielę, dnia 18-go bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się w lokalu Org. Sjońskiej ZEBRANIE CZŁONKÓW z referatem **tow. Dra S. GOLDBERGA**

Wiadomości palestyńskie

Produkcja rur cementowych

W Palestynie istnieje obecnie 15 żydowskich fabryk rur cementowych. W ubiegłym roku wszystkie fabryki połączyły się w jeden syndykat, który przyjmował zamówienia i rozdzielał je wśród członków. Ostatnio syndykat ten się rozpadł. Obecnie zaznacza się wielka konkurencja wśród fabrykantów tej gałęzi przemysłu. Fabryki rur cementowych mogą w ciągu roku wyprodukować 900.000 m rur, a zapotrzebowanie rynku wewnętrznego wynosi 500.000 m, tak, że fabryki muszą co rok przerwać swą produkcję na kilka miesięcy. Czynione są starania znalezienia rynków zbytu w krajach sąsiednich. Poważną konkurencję dla palestyńskich rur cementowych stanowią angielskie i niemieckie rury żelazne, które w bieżącym roku potaniały o 15 proc. W związku z przeprowadzeniem w Hajfie i Tel-Awiwie pracami kanalizacyjnemi wzmogło się ostatnio w Palestynie zapotrzebowanie na rury cementowe. Rząd palestyński czyni magistratom trudności przy zakupnie rur cementowych w Palestynie, zmuszając je do zakupu takowych na rynku angielskim.

Przemysł tytoniowy

W ciągu pierwszych 6 miesięcy 1934 r. produkcja cygar w Palestynie wynosiła 400 kg. Ilość produkowanych papierosów wynosiła w r. 1933 537.400 kg, podczas gdy już w pierwszym półroczu 1934 r. wynosiła 306.200 kg.

Fabryki wyrobów elektrotechnicznych

w pobliżu Mikwe Israel rozwija się pomyślnie. Artykuły te były dotychczas sprowadzane z Niemiec. Na razie fabryka zatrudnia 10 robotników, w najbliższym czasie ilość ta jednak znacznie wzrośnie.

Nowa fabryka szyb

Grupa Żydów duńskich i niemieckich przystąpiła do budowy fabryki szkła taflowego „Fenicja“ w Emek Zebulun w pobliżu portu hajfskiego. Fabryka ta jest jedyną na całym Lewancie. Z początku fabryka ta zatrudniać będzie 120 robotników, przewiduje się jednak podwojenie ilości zatrudnionych w ciągu najbliższego roku. Fabryka ta powstaje z kapitałem inwestycyjnym ŁP 35.000 i będzie posiadał nowoczesne urządzenia ze specjalnem uwzględnieniem warunków higjenicznych.

Fabryka wyrobów farmaceutycznych

„Tamar“ w Rechowot rozpoczęła swoją produkcję. Właściciele fabryki przypuszczają, iż uda im się zawładnąć rynkiem wewnętrznym i wyprzeć produkcję zagraniczną.

Fabryka farb drukarskich

W Tel-Awiw została założona pierwsza fabryka farb drukarskich, której produkty już się ukazały na runku.

Fabryka papieru w Tel-Awiwie

Niedawno założona na terenach Targów Lewantyńskich fabryka papieru „Papyrus“, dobrze prosperuje, tak, że musiała nawet wskutek braku surowca przerwać pracę na 4 tygodnie. Również i obecnie termin wykonania zamówienia trwa kilka tygodni.

Apretura materjałów bawełnianych

Firma „Meshi“ Sak Mills Co w Ramot Gan przystąpiła do założenia apretury materjałów bawełnianych. Apretura ma być urządzona według najnowszych wymogów techniki a otwarcie te nastąpi za około 6 tygodni.

Hazamir

Próba utworzenia kółka śpiewackiego, podjęta przez oddział Tarbutu tarnowskiego udała się w zupełności. Zainteresowanie, jakie młodzi miłośnicy hebrajskiej pieśni ludowej wykazali, świadczy dostatecznie o potrzebie placówki krzewienia żywego słowa odradzającego się języka w muzyce.

Młoda muzyka palestyńska obfituje w motywy swojskie, sentymentalne o charakterze wschodnim, przeto zyskuje w świecie muzycznym uznanie i cieszy się wskutek oryginalności powodzeniem. Ponadto dostosowano muzykę do pereł poezji hebrajskiej, tak, że tekst i muzyka pieśni tworzą harmonijną całość. W tem też tkwi siła magnetyczna, to powoduje rozrost miłośników śpiewu.

W sezonie zimowym przystępuje Tarbut do reaktywowania sekcji śpiewackiej. Myśl tę powitają niechybnie liczne rzesze miłośników śpiewu. Praca ma się rozpocząć w najbliższych dniach na zreformowanych podstawach. Kierownictwo techniczne powierzone będzie doświadczonemu i kwalifikowanemu dyrygentowi śpiewu.

Placówka ta winna stać się rozgłośnią muzyki i pieśni hebrajskiej. Z. F.

Robotnicy miejscy skarżą Zarząd miejski

Po ostatnim strejku robotników miejskich, 38 robotników definitywnie zwolnionych wniosło do Sądu Pracy skargę przeciw Zarządowi miasta o 1) zapłatę za 14-dniowy okres wypowiedzenia, gdyż zostali wypowiedzeni z miejsca, 2) o zwrot kwoty potrąconej im w roku 1933 z wypłaconego wynagrodzenia na fundusz bezrobocia i 3) o zwrot potrąconej im w roku 1934 na fundusz emerytalny i ubezpieczalnię społeczną. W myśl bowiem nowej ustawy scaleniowej przedsiębiorca zobowiązanym jest płacić całą kwotę ubezpieczeniową za robotników zarabiających poniżej 12 zł. tygodniowo, a ci robotnicy należą właśnie do tej kategorji, gdyż pracowali tylko 4 dni w tygodniu, pobierając po 2·60 zł. dziennie.

Na rozprawie odbytej w sobotę 10 bm. Zarząd miejski uznał żądanie robotników odnośnie do potrąceń na fundusz bezrobocia. Odnośnie do dalszych żądań robotników toczyła się rozprawa, zakończona wyrokiem zasądzającym Zarząd miejski na zwrot robotnikom potrąconych kwot na fundusz emerytalny i ubezpieczalnię społeczną. Sprawa wypłaty za 14-dniowy okres wypowiedzenia została odroczona celem przesłuchania dalszych świadków.

W myśl powyższego wyroku Zarząd miejski będzie musiał w przyszłości uiszczać wszelkie opłaty ubezpieczeniowe za wszystkich 600 robotników miejskich, co stanowi nowy wydatek w kwocie około 12.000 zł. rocznie. Zarząd miejski zapowiedział apelację od wyroku.

Na rozprawie Zarząd miejski zastępował wiceprezydent p. Dr Silbiger, robotników zaś p. Dr Agatstein.

Za obrazę sędziów — 5 miesięcy więzienia i 5.000 zł. grzywny

P. Dr Roseman, adwokat w Radłowie zwrócił się do p. prezesa Sądu okręgowego w Tarnowie z zażaleniem na postępowanie kierownika Sądu grodzkiego Mgra Książkiewicza i sędziego Mgra Świeroda w Radłowie.

W treści tego zażalenia p. prezes dopatrywał się obrazy i ubliżenia powadze sędziowskiej i z tego powodu odstąpił pismo to Prokuraturze.

Prokuratura wygotowała przeciw p. Drowi Rosemanowi akt oskarżenia o obrazę sędziów i w poniedziałek 12 bm. odbyła się rozprawa przed asesorem sądowym Mgrem Lazarowem. Wniosek o dopuszczenie dowodu prawdy sąd oddalił. Po przeprowadzeniu rozprawy wydano wyrok skazujący p. Dra Rosemana na 5 miesięcy więzienia i 5.000 zł. grzywny, zamienionej w razie nieściągalności na 50 dni aresztu, oraz na zapłatę kosztów sądowych w kwocie 520 zł.

Oskarżony zgłosił apelację od wyroku.

Aguda w Palestynie, a Aguda w Tarnowie

Znamy Agudę w Tarnowie i jej działalność. Wichrzy, buntuje, intryguje. Aguda uważa tę działalność za wielką politykę. Pamiętamy jeszcze jak jeden z jej przywódców nawoływał publicznie do palenia bibljotek. Ale młodzież agudowska w szczególności w Palestynie jest inna. Buntuje się przeciw starym, chcąc wpuścić do swego obozu trochę światła i stać się wartościowym czynnikiem w odrodzeniu narodowem. Świadczy o tem następujący fakt, który zdarzył się w dzielnicy Mea Szearim w Jerozolimie, w domenie Agudy. Oto w Mea Szearim istnieje szkoła dla dziewcząt prowadzona przez Agudę. Po długich perypetjach postanowiono tam wprowadzić w kilku przedmiotach język hebrajski jako język nauczania. Właśnie niedawno miała się odbyć pierwsza lekcja w języku hebrajskim. Kiedy lekcja się rozpoczęła, wpadli do szkoły rozfanatyzowani przedstawiciele „żydostwa ortodoksyjnego“ zniszczyli sprzęty szkolne, oświadczając, że nie dopuszczą do nauczania w języku hebrajskim. I wtedy zdarzył się fakt nieoczekiwany. Oto uczenice szkoły w wieku od 10 do 13 lat ogłosiły strajk, żądając wprowadzenia języka hebrajskiego, jako języka wykładowego szkoły. Przez kilka godzin trwały te dzieci na stanowisku, wołając nieustannie, że chcą uczyć się języka hebrajskiego.

Nie pomogły interwencje rozmaitych wielkości agudystycznych — dzieci były konsekwentne. Strejk dzieci w Mea Szearim i to w takiej sprawie ma swoją wymowę. Te dzieci niewątpliwie zwyciężą.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę Matce naszej błp. RACHELI WASSERMANOWEJ lub wyrazili nam współczucie spowodu Jej zgonu — serdecznie dziękują

Brodheimowie i Wassermanowie

משתתפים אנחנו בצערן הגדול של חברותנו לאה ושרה בירמן במות עליהן **אביהן** ז"ל.
בעבודתן המסורה למען א"י העובדת תמצאנה תנחומים.
אחוד הקבוצית „גורדוניא"
ו„בוסליה" בטרנוב

„Przyczyna“ (Di Sybe)

Sztuka Leonarda Franka jest wiwisekcją szkoły starego typu. Szkoła, w której nie nurtują prądy nowoczesnej pedagogiki i psychologji, staje się tragedją jej wychowanków na całe życie. Uczenie się na pamięć dużych foljantów gemary lub kilkadziesiąt stronic historji, długich wierszów lub licznych dat narodzin królów i książąt, jest w takiej szkole rzeczą najważniejszą, bo inaczej następuje mordobicie, pałką lub kożuchem (kto z nas tego nie przeżył?) po głowie, albo kańczugiem i prętem po nerach. Nauczyciel niema pojęcia o stanie psychologicznym dziecka, o jego stosunkach domowych i przeżyciach prywatnych, o jego skłonnościach egoistycznych i społecznych. A jeśli w dodatku jest starym sklerotykiem, to gotów jest w napadzie szaleńczego uniesienia udusić wprost malca, gdy ten się nie połapie na tricku i nie odpowie na prowokujące pytanie: ile jest 7 mniej 16. Ale gorszym występkiem od bicia jest zniewaga dziecka i obn'żanie jego wartości moralnych. Dziecko wynosi ze szkoły poczucie mniejwartościowości, cierpi na nerwice, lęki i różne psychozy i jeszcze jako 30-letni dorosły człowiek umiera ze strachu na widok nauczyciela lub innych poważnych obywateli, tak, jak 8-letni chłopak w klasie. Z tego powodu nie może się taki uczeń zaprawiać do żadnej pracy zawodowej i mimo zdrowej konstytucji załamuje się, staje się często wykolejeńcem, czasem morduje innych albo popełnia samobójstwo. Jest to ciężka wina szkoły i jej nauczyciela. Dziecko ma duszę bardzo czułą na wszelką niesprawiedliwość, którą otoczenie wyrządza jemu lub jego bliźnim. Jeśli się staje skrytem, kąbnem, upartem i nieposłusznem, bo ma ku temu uzasadnioną i głębszą przyczynę. Otóż tej właśnie przyczyny nie dostrzegają nauczyciele starego typu, nie uznający praw psychologji indywidualnej. Takiego wychowawcy dzieci nie kochają, przeciwnie — nienawidzą przez całe życie, a czasem nawet mordują, tak dosłownie mordują.

Ciąg dalszy odbywa się za kratami więzienia. I tutaj powtarza się to samo, jak w starej szkole. Prokurator nie wnika w istotną przyczynę morderstwa, nie wgłębia się w przeżycia złamanego na duchu wykolejeńca, dręczonego doznaną krzywdą i zniewagą (pozbawienie szklanki mleka na wycieczce), tylko widzi suche fakta — morderstwo z premedytacją. Tragizm przemienia się w komizm, poprostu w ironję, gdy psychjatra popełnia ten sam błąd. Rzeczoznawca profesor psychjatrji nie zna zasad psychoanalizy, nie widzi związku przyczynowego pomiędzy przeżyciami ucznia a jego późniejszą przypadkową zemstą. Morderca jest odpowiedzialny za swe czyny, niema dla niego żadnych okoliczności łagodzących. Kara śmierci jest jedyną dla młodego człowieka zasłużoną karą, chociażby po wyzbyciu się swej krzywdy i zniewagi mógł od teraz zacząć nowy żywot szlachetny i społeczny.

Sztukę odegrali artyści nadzwyczaj zgrabnie. Turkow w roli cierpiącego, rozmarzonego wykolejeńca był niezrównanym. Tak samo p. Blumenfeld w roli prostytuki, czuły bardziej na nędzę psychiczną, niż profesor psychjatrji, była doskonałą. Wszyscy inni współgrający wywiązali się dobrze ze swych ról.

Dr W.

Zjazd starostów w Tarnowie

We wtorek 13 bm. odbył się pod przewodnictwem p. wojewody krakowskiego Dra Kwaśniewskiego zjazd starostów, w którym brali udział starosta tarnowski p. Lissowski, jego zastępca Chociński oraz starostowie z Brzeska, Dąbrowy, Mielca i Ropczyc. Tematem obrad zjazdu były — jak nas informują — wewnętrzne sprawy starostw.

Zachwiane stanowisko?

W czasie swego pobytu w Tarnowie p. wojewoda Dr Kwaśniewski przyjął delegację w osobach pp. Dra Kryplewskiego, Grzyba, S. Zinsa, Oleksego Chaima Aberdama i in., która prosiła o pozostawanie p. rejenta Ryblewskiego na stanowisku prezesa B. B. W. R. w Tarnowie. Stanowisko bowiem p. rejenta Ryblewskiego jest podobno mocno zachwiane.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Śp. ANIELA PISZOWA

W poniedziałek 12 bm. zmarła Aniela Piszowa, przeżywszy lat 73.

Zmarła należała do pionierek dziennikarstwa w Tarnowie, gdyż jeszcze z końcem zeszłego stulecia wydawała przez kilkanaście lat tygodnik „Pogoń", który stał na wysokim poziomie. Przed kilku laty Zmarła wydała poważną pracę historyczną p. t. „600 lat Tarnowa".

Śp. Aniela Piszowa była pisarką utalentowaną i aż do ostatniej chwili poświęcała się z zamiłowaniem piśmiennictwu.

Śp. Dr JÓZEF WALCZYŃSKI

W 78 roku życia zmarł w Tarnowie Dr Józef Walczyński, który był przez szereg lat lekarzem miejskim. Przed wojną zmarły był członkiem Naczelnej Rady Zdrowia we Wiedniu.

Zmiany służbowe

Dotychczasowy naczelnik urzędu pocztowego p. Sławiński przeszedł na emeryturę. Naczelnikiem urzędu pocztowego w Tarnowie został zamianowany p. Worek z Jasła.

* * *

Asesor sądowy p. Boczar został przeniesiony do Wieliczki, a sędzia p. Sanowski został przeniesiony z Jaworzna do Tarnowa.

Straszna śmierć rowerzysty pod kołami samochodu

Dnia 12 bm. na ul. Krakowskiej obok mostu kolejowego auto ciężarowe z browaru ks. Romana Sanguszki, prowadzone przez Wł. Starca, najechało na rowerzystę, niejakiego Jana Grzyba z Koszyc, który pod kołami auta poniósł śmierć. Z polecenia p. prokuratora szofer został przyaresztowany.

Tragicznie zmarły pozostawił żonę i sześcioro małych dzieci.

Katastrofa autobusowa

We wtorek popołudniu wydarzyła się katastrofa autobusowa na ul. Prezydenta Mościckiego, która na szczęście nie pociągnęła większych ofiar w ludziach.

Ulicą tą jechał autobus państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach Nr. 95.381, wiozący 7 osób. U wylotu ul. Krasińskiego nastąpiło zderzenie z autem ciężarowem 16 p. p. Siła uderzenia była tak wielka, że autobus przewrócił się. Jedna osoba została lekko ranna, reszta odniosła poważne potłuczenia.

Śmiertelne przejechanie

Drogą, wiodącą do Biskupic przechodził handlarz Maurycy Mann. W pewnej chwili nadjechał furmanką zaprzężoną w parę koni Józef Łoboda, który tak nieszczęśliwie potrącił dyszlem Manna, że ten upadłszy na ziemię, po kilku minutach zakończył życie. Łobodą zajęła się policja.

Ze sportu

Metal — Sandecja 4:0 (3:0)

Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy A. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Drużyna Metalu miała przez cały czas zawodów wybitną przewagę i odniosła zasłużone zwycięstwo. Sandecja wystąpiła do tych zawodów w osłabionym składzie, przyczem od wyższej klęski uchronił ją dobrze w tym dniu usposobiony bramkarz. Bramki uzyskali: Kornaus 2, Bryg i Grzyb.

Sędziował dobrze p. Kochanek z Krakowa.



Wykaz puszek ściennych z października.

Org. Sjonistyczna 4·48, Klub Muza 3·38, Marja Kimel 2·05, Katz i Fleischer 2·—, Dora Unger 1·81, Herman Fluhr 1·55, Tauba Grünfeld 1·55, Dr Fenichel 1·50, J. Pomeranz 1·44, Leon Fleischer 1·05, Wilhelm Spiro 1·02. **Po 1 zł.** Dawid Baum, Gellerowa, Mondschein, Joachim Neiger, Samuel Jacob, Abraham Hauser, O. Jortner, Józef Leser, Edward Schwager, Chanine Braum, Perlberg, R. Gelb, Majer Weis, Dr Goldberg. Szulim Rubin 0·89, Ch. Ehrlich 0·75, Dr Fisch 0·71. **Po 0·70** Adolf Stern, Rauchwerg, Nowotny, Dr Weisowa, Damowa 0·63, Dr Chomet 0·62, Sara Bienenstock 0·69. **Po 0·60** R. N., Ormian, Ezriel Hönig, Dawid Lubasch, H. Neuman 0·59, Dr Feiwel, 0·58, Zygmunt Körner 0·51. **Po 0·50** Dr Merz, Jakubowicz, Benzion Weitz, Debora Sturm, Moses Leibel, Dr Menderer, Süsche Selinger, Juliusz Steigler, Maurycy Abend, Zwi Zwecher, Markus Chilowicz, Sara Bierer, Sal. Kleinkopf, Dr Weit, Dora Blatt, Etka Beck, Rossner, Ch. L. Klugman, M. Blumenkranz, Aron Siedlisker, Leon Lieberman, Regina Handgriff, Dr Szymon Bloch, Mgr Taubeles, R. Silberfenig, Inż. Eichhorn, Ch. Klapholz, Dr Samuel Goldman, Leib Gerstner, S. Grün, Dr W. Maschler, Anzelm Feuer, Isak Zauder 0·45, Israel Spiro 0·45, Dyr. Lieblich 0·40, Dankowitz 0·40, B-cia Rosenbluth 0·40, Org. Brith Hakanaim 0·38, Związek Kredytowy 0·36, Teitelbaum 0·32, Sal. Schönberg 0·32. **Po 0·30** J. Schneider, Israel Schächter, Cyla Feuer, Paul Weis, H. Bieberberg 0·28, M. Laub 0·26, R. Birken 0·25. **Po 0·20** Maks Kurz, Mlyn Szancera, Jakób Grosbard, Oskar Weinrieb, Abraham Braw, B. Scheinok, E. Fränkel, Löffel, Noe Feuerstein, Eljasz Goldfarb 0·19, Leon Borgennicht 0·19, Kupfermanowie 0·17, Mechel Felber 0·10.

Wykaz „Imi": Koscher 4·82, Schiff 1·19, Natan Wild 3·76, Schmalholz 1·—, Schlaf Salamon 1·—, Friedlich 0·98, Weisbluth 0·81, Kolbauer 0·51.

Na uroczystości 1-rocznego Jubileuszu Org. Haowejd ofiarowali na Keren Kajemeth: **Po 2 zł.** Dr Merz, Dr Goldberg, Dr Terło. **Po 1 zł.** Weis, Engel, Löffel, Frimerman, Haller, Org. Gordonja, Leiner, Süss, Krämer, N. N. **Po 0·50** Zimerman, Zimetbaum, Leibel, Rosenberg, Niziński, Steinlauf, Epstein, Bronstein, Grünberger, N. N. Drobne datki 1·20. Razem 22·20.

KRONIKA

Osobiste. Nasz współpracownik Mgr Mojżesz Klapholz uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Bnej Sjon. Piątek 16 bm. godz. 7 wiecz. pogadanka II grupy n. t. „Klimat Palestyny", godz. 8 wiecz. pogadanka I grupy n. t. „Rada Ustawodawcza w świetle mandatu".

Sobota 17 bm. godz. 4 pop. wspólna plenarka z org. Hanoar Hacijoni i Akiba z referatem tow. Dra Chometa n. t. „Ogólny sjonizm, czy ogólne sjonizmy?"

Poniedziałek 19 bm. godz 8 wiecz. pogadanka II grupy n. t. „Sjonizm duchowy, a sjonizm polityczny", godz. 8 30 wiecz. pogadanka III grupy z hist. Żydów.

Wtorek 20 bm. godz 7 30 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Kolonizacja Bilujczyków", godz. 8·30 wiecz. palestynografja V grupy.

Środa 21 bm. godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „Achad Haam".

Czwartek 15 bm. godz. 7 30 wiecz. grupa II „Przegląd prasy", godz. 8 30 wiecz. pogadanka V grupy p. t. „Chowewe Cijon".

Org. Mizrachi. W związku z przeprowadzoną unifikacją ruchu „Tora w'Awoda" (organizacje młodzieży Mizrachi) przybywa do Tarnowa z ramienia Centrali w Warszawie Rabin R. Horowitz, który przemawiać będzie na zebraniu publicznem.

Seminarjum hebrajskie „Tarbuth" zawiadamia, że kurs historji p. Dr Fuhrerówny, który miał się odbyć w sobotę 17 bm. nie odbędzie się z przyczyn technicznych. Reszta kursów odbywają się regularnie i rozpoczynają się punktualnie. Na kursa uczęszczać mogą jedynie wpisani członkowie. Nie wpisani nie będą dopuszczeni do nauki. Wpisy przyjmuje p. Weinberg w szkole „Safa Berura" I. p. w sali wykładowej we wtorek przed godziną 8.

Posiedzenie Wydziału Tarbuthu odbędzie się we środę 21 bm. w lokalu Ochronki żydowskiej przy ul. Goldhamera o godz. 8 wiecz.

Wyjazd do Erec. Dnia 13 bm. odprowadzili członkowie Bnej-Sjonu wyjeżdżającego do Erec tow. I. Feiwla. W sobotę 10 bm. wobec wszystkich zebranych członków Bnej-Sjonu żegnali serdecznie tow. Feiwla tow. tow. Grünspan, Rappaport i Zeichner. Wśród pieśni i tańców spędzono z wyjeżdżającym tow. Feiwlem kilka godzin w serdecznym i miłym nastroju.

Hechaluc Pionier. W sobotę 17 bm. o godz. 2·30 popoł. odbędzie się ogólna pogadanka n. t. „Sjonizm i terytorjalizm" — referuje tow. M. Wachs.

Histadruth Hechaluc Haowed ul. Goldhamera 8. W sobotę 17 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się zebranie członków celem omówienia spraw organizacyjnych.

Wizo. We wtorek 20 bm. odbędzie się o godz. 4·30 popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza W. 3 „Herbatka" z referatem Drowej Weissowej n. t. „Wpływ pracy zawodowej na kobiety". Wstęp wraz z garderobą 60 gr. Goście mile widziani.

Walne Zgromadzenie Unji Sjon.-Rewizjonistów w Tarnowie odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu czytelni im. M. Nordaua z udziałem Dra J. Badera, który wygłosi referat n. t. „Problem VI Swiatowej Konferencji Rewiz.". Czynne i bierne prawo wyborcze mają ci towarzysze (ki), którzy wykupili dynara wraz ze znaczkiem dynarowym oraz uiścili podatek partyjny.

Brith Hakanaim. W sobotę 17 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się w lokalu przy ul. Tertila 1. Plenarna zbiórka wszystkich Darg i Bnej Barak, połączona ze sprawozdaniem br. Weindllinga z Ogólnopolskiej Konferencji Kierowników ruchu.

Hechaluc Hamdinati. W sobotę 17 bm. o godz. 4·30 popoł. odbędzie się plenarne zebranie członków Chalucu, wraz z referatem tow. M. Ungera pt. „Przed skoordynowaniem naszego ruchu w naszej dzielnicy".

Kursy szycia, kroju i modelowania Tow. „Żydowskie Szkoły Zawodowe" odbywają się w poniedziałki od 3—6, we wtorki od 6—9 i w środy od 5—8 w lokalu Żyd. Szkoły Gospodarczej ul. św. Marcina 12.

Wielki Dancing Chanukowy Stronnictwa Państwa Żyd. i Menory odbędzie się w sobotę, dnia 1-go grudnia br. w salach „Bristolu".

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie